Nr 39 Łódź, 28 września 1930 roku Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XI

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE . . . . Zł. 1.—
NA PROWINCJI . . . „ 1.45
ZAGRANICĄ . . . . „ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr, za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr, zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-łamowy
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 20388— Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

Rozważania Przedwyborcze

Jak z dotychczasowych wiadomości politycznych wynika, sytuacja przedwyborcza przedstawia się dość jasno i prosto. Na odcinku polskim zarysowują się trzy grupy, które z sobą walkę decydującą stoczą, a mianowicie: obóz Marszałka Piłsudskiego, centrolew i endecja.

Obóz Piłsudskiego skupia obok siebie wszystkich tych, dla których interes państwa, idea wielkomocarstwowej Polski, walka z wybujałemi narowami jednostek i całych warstw staje za wielki państwowy program. Centrolew, to chwilowy zlepek grup i partyj, które są z sobą w stałej walce, które żadnego pozytywnego programu nie mają. Bat Piłsudskiego ich połączył oraz jednaka ku temuż Piłsudskiemu nienawiść. Gdy tego kitu braknie, zginie Centrolew. A endecja? To stara babcia bezzębna, która w ciągłej pasji wszystkim kijem wygraża, bo wie i zdaje sobie z tego sprawę, że kir niemocy już ją pokrywa.

Prawda! Jest jeszcze nieszczęsna, przez wszystkich opuszczona Chadecja. Kiedy odrzuconą została drogą powietrzną, bo aż przy pomocy samolotu, złożona endecji oferta, wtedy zrozumiała Chadecja, że zbliża się jej kres. I tylko na jeden jeszcze czynnik liczy, na kler. Ten tylko może zmusić endecję do paktu z Chadecją. Jeśli jednak do tego nie dojdzie, zniknie Chadecja z politycznej powierzchni Polski.

Tak zwany obóz mniejszości narodowych nie istnieje. Ukraińcy idą do wyborów osobno. To samo Niemcy i Żydzi. Ile jednak będzie mniejszościowych list wyborczych i jaką siłę każda z tych list będzie reprezentowała, to jeszcze niewiadomo.

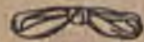
Jeśli się zastanowimy, jakie wnioski wyciągnąć należy z obecnej sytuacji przedwyborczej, to stwierdzić z całą stanowczością należy jedno: Skupić się trzeba zwartą masą obok osoby Marszałka Piłsudskiego. Dać mu ze strony społeczeństwa jaknajwiększą pomoc, aby wiedział, że szczekanie ze strony endecji i Centrolewu, to szczekanie obitych i w kąt zapędzonych psów.

Dokładnie wiemy, że listopadowe wybory, to wielka rozgrywka, a cała akcja przedwyborcza, to tylko — przygrywka. Należy zaoszczędzić Polsce i społeczeństwu dalszych wstrząsów wewnętrznych i niepotrzebnych walk i należy zapewnić narodowi spokój i możność intensywnej na polu gospodarczem pracy i należy doprowadzić do tego, by harmonja i współpraca zapanowała pomiędzy nowowybranym Sejmem, a rządem Marszałka Piłsudskiego.

Wszystko to da się osiągnąć tylko wtedy, gdy obóz Piłsudskiego zdobędzie w wyborach listopadowych zdecydowaną większość.

Czy polska klasa robotnicza poprze w tej walce Piłsudskiego? Czy umożliwi Mu przy wyborach zwycięstwo? Tak jest! Inaczej być nie może, bo to leży nietylko w programie polskiego robotnika, ale i w jego narodowej tradycji. Nawet daleko posunięty radykalizm społeczny nie może tu stanąć na przeszkodzie.

Zresztą — dziś jest taka chwila, że trzeba poświęcić ambicje i grup i jednostek, trzeba zapomnieć o tem, co nas dzieli, a myśleć tylko o jednem — o wspólnem i wielkiem pod wodzą Piłsudskiego — zwycięstwie!!



Samorząd łódzki...
a arterje komunikacyjne

W przeszłym tygodniu pisaliśmy o fantastycznych planach zabudowy socjalistycznego Magistratu m. Łodzi i o tem, jak realny, możliwy do przyjęcia plan zabudowy został odsunięty i znajduje się dalej od realizacji, niż w roku 1927 za poprzedniej kadencji.

Ale to są dalsze sprawy, rzeczy do załatwienia dla nierealnych głów socjalistycznych niemożliwe.

Są jednakże w samorządzie łódzkim sprawy, związane z uregulowaniem, ułatwieniem komunikacji miejskiej, sprawy z jasną, wytkniętą przez poprzedni samorząd linją, które z powodu tępego uporu czynników samorządowych, albo wreszcie nieudolności i braku energji w przeprowadzeniu nie fantastycznych, a realnych i wysoce aktualnych spraw miejskich, — leżą odłogiem.

Mówimy tu przedewszystkiem o słynnym już wiadukcie pomiędzy ulicą Wysoką i Tramwajową.

Jest jakiemś niewytłomaczonem zjawiskiem, że podobny absurd w mieście z przeszło pół miljonową ludnością może mieć miejsce.

W najruchliwszej części miasta, pomiędzy jedną i drugą zaludnioną dzielnicą, tworzy się chiński mur i każe się tysiącom ludzi, którzy codzień kilka razy muszą tędy przechodzić, na czworakach łazić przez cuchnącą norę!

Tę ohydę skasować, zdawałoby się, jest najpierwszym obowiązkiem Magistratu. I oto dawny Magistrat sporządził plany i kosztem kilkuset tysięcy złotych miało się to curiosum skasować. Nieszczęście chciało, że spadł na Łódź socjalistyczny samorząd. Oczywiście zaczęli myśleć, no i dyskutować, deliberować, gadać, gadać, gadać...

I zagadali sprawę na śmierć. Panu Rapalskiemu wzięło się na oszczędność (szkoda, że w niewłaściwem miejscu budżetu) i wykombinował sobie, że wiadukt wybuduje Rząd, i tak był tego pewny (a może i teraz jest pewny), że nie widział tego tłumu ludzi na czworakach, nie czuł tego fetoru, w którym ludzie muszą tkwić (p. Rapalski uznaje hygjenę tylko w piekarniach) i nie widział tego i nie czuł przez całe trzy lata. Wydawał przez ten czas Magistrat pieniądze na różne rzeczy mniej potrzebne, szastał pieniądze szeroką ręką na rzeczy całkiem niepotrzebne, ale nie wynalazł na cel zdrowia ludzi i możliwej komunikacji w dzielnicy robotniczej kilkuset tysięcy złotych i sprawę zagwoździł na długie lata.

Sprawa ta nie jest uzależniona od jakichkolwiek czynników postronnych, może być załatwiona przez Magistrat samodzielnie, tembardziej, że plany wiaduktu, są już wykonane przez jednego z najwięcej fachowych inżynierów kolejowych i z tych względów jest pewność, że nie będą przez Ministerstwo kwestjonowane.

Ale to nie koniec z tym wiaduktem; gdyż na zasadzie koncesji z Tramwajami po wybudowaniu go Tramwaje obowiązane są w tej dzielnicy wybudować 5 kilometrów nowych linij tramwajowych, przez co ludność miejscowa a tak samo i ludność całej Łodzi miałaby już nietylko umożliwioną normalną komunikację pieszą, ale także znakomicie ułatwioną komunikację tramwajową.

I to wszystko „robotniczemu" Magistratowi nie przemawia do przekonania, nie bacząc na to, że dzielnica w okolicy Wodnego Rynku, o którą chodzi, jest bezwątpienia w Łodzi jedną z najwięcej zaludnionych przez klasę robotniczą.

Obciążono w trakcie tych 3-ch lat Miasto olbrzymiemi wielomiljonowemi nowemi długami, a na tę sprawę nie znaleziono kilkuset tysięcy, chociaż frakcja N. P. R. rokrocznie tę sprawę przy debacie budżetowej przypominała i odpowiednie wnioski stawiała.

Druga sprawa, ilustrująca w niemniejszym stopniu niezaradność władz miejskich, jest sprawa tamującego ruch na ulicy Kilińskiego sławetnego mostu kolejowego.

Z powodu tego mostu tramwaje w tej ruchliwej dzielnicy nie mogą iść prostą drogą z Placu Reymonta na Bałuty, a kołować, zagważdżając przytem przeładowaną i bez tego ulicę Piotrkowską. Tu Magistrat może się tłomaczyć, że to nie jest od niego zależne, ale od Ministerstwa Kolei. Ale przecież wiadomo, że nawet biurokratyzm i obojętność na losy Łodzi Ministerstwa Kolei musiały by ustąpić pod energicznym naporem samorządu tembardziej, że na zasadzie zawartej umowy Ministerstwo Kolei jest do zdjęcia tego mostu obowiązane.

Ale Magistrat m. Łodzi wolał bawić się w humorystyczną wojnę z Ministerstwem i „wywłaszczenia" Rządu z Polesia Widzewskiego, zamiast energicznie i poważnie robić nacisk przez te trzy lata na decydujące w tej sprawie czynniki.

I otóż widzimy, że gdziekolwiek rzucimy okiem, do jakiejkolwiek dziedziny pracy miejskiej, tam widzimy od 1927 roku marazm i zastój. Czy to w sprawie budowy szkół, czy w tych niezmiernie ważnych wyżej poruszonych, sprawach jest zastój, brak inicjatywy i twórczej myśli przewodniej.

A główna chluba domy „robotnicze" na Polesiu Konstantynowskiem tak zostały zaprojektowane i wykonane, że ich „robotniczość", jeżeli się tak można wyrazić, musi być pisana w cudzysłowie.

A z jakich przyczyn, niebawem napiszemy.

Wyborcy, sprawdzajcie spisy wyborcze, - brońcie swego prawa wyborczego!

Od soboty 27 września do 10 października każdy winien sprawdzać w obwodowej komisji wyborczej, czy został wpisany na listę wyborców. W razie błędów natychmiast reklamować!

Narodowi robotnicy a wybory

Konferencja miejska NPR. Lewicy w Łodzi

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Łodzi ogólno-miejska konferencja N. P. R Lewicy.

Na porządku dziennym była sprawa wyborów do parlamentu.

Przewodniczył kol. inż. Wojewódzki.

Sprawozdanie z działalności Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego na m. Łódź złożył prezes Komitetu, radny Pfajfer, wzywając do energicznej współpracy wszystkich członków organizacji.

W skład Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego weszły organizacje dzielnicowe partji, polskie związki zawodowe „Praca" oraz organizacje pokrewne.

Podobne Komitety powstały w Pabjanicach, Zgierzu, Ozorkowie, Częstochowie i w szeregu innych miejscowości.

Referat o taktyce wyborczej wygłosił kol. L. Waszkiewicz. Mówca wkazał, że obecne wybory będą miały charakter plebiscytu: za i przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. Całe społeczeństwo podzieliło się na dwa wielkie obozy: na opozycję i obóz Marszałka Piłsudskiego.

Charakterystyczną cechą przy obecnych wyborach jest łączenie się stronnictw i grup politycznych w duże bloki wyborcze, przyczem łączą się często grupy zupełnie odmienne pod względem programów społeczno-politycznych. Cekawiści łączą się naprzykład z Witosem, którego dotychczas zwalczali jako największego wroga robotników. N. P. R. prawica w Bydgoszczy łączy się z Centrolewem, do którego — weszła socjal-hakata i t. d.

Łączy ich wszystkich... nienawiść do Marszałka Piłsudskiego i walka o „fotel i hotel".

Walka wyborcza będzie bardzo ostrą i zaciętą. Przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu maszerują zarówno komuniści, jak mniejszości narodowe, zarówno t. zw. centrolew, jak stronnictwo „narodowe".

W obecnej sytuacji należy dążyć do skupienia i koordynacji wszystkich żywiołów, opowiadających się za polityką Marszałka Piłsudskiego. Warunkiem tej koordynacji wyborczej winno być uwzględnianie słusznych praw i interesów społeczno-politycznych poszczególnych grup obozu prorządowego. Żywioły szczerze niepodległościowe i demokratyczne muszą mieć głos decydujący. Leży to zarówno w interesie państwa, jak i w interesie zwycięskiej akcji wyborczej.

Po referacie wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której głos zabierali między innymi: Kol. Modrzejewski, Kaźmierczak, Pierzchalski, Woźniak, koleżanka Pospieszyńska i inne.

W dyskusji wskazywano na konieczność silnego zaakcentowania postulatów świata pracy: ubezpieczenia na starość, pomocy dla bezrobotnych, ustawy o umowach zbiorowych. Przy reformie konstytucji należy zawarować większy wpływ na rządy państwa organizacji zawodowych.

Przy wyborach w r. 1928 ruch narodowo-robotniczy wykazał dość duże wpływy wśród mas pracujących; blok bezpartyjny zdobył mandaty w woj. łódzkiem, tylko tam, gdzie istniały i działały organizacje NPR.-Lewicy i polskich związków „Praca". Z tego wniosek prosty i logiczny: ruch narodowo-robotniczy ma słuszne prawo do większej, niż dotąd ilości mandatów.

Konferencja uchwaliła jednogłośnie:

Zebrani akceptują stanowisko zajęte w sprawie wyborów przez władze NPR-Lew.

Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy winien jako główne hasła wyborcze wysunąć:

Reformę Konstytucji.

Ubezpieczenie na starość.

Pomoc dla bezrobotnych.

Wyciąć i zachować!

O czem powinien pamiętać każdy obywatel podczas okresu wyborczego?

W Dzienniku Ustaw № 61 z dnia 30 sierpnia 1930 roku, ukazało się zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wyborach do Sejmu i Senatu. Głosowanie do Sejmu wyznaczono na dzień 16 listopada 1930 roku, a głosowanie do Senatu na dzień 23 listopada 1930 roku.

Do powyższego zarządzenia załączony został kalendarz wyborczy, z którego podajemy najważniejsze dla wyborców terminy.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie odnośnych obwodowych komisji wyborczych i podaje o tem do wiadomości publicznej.

27 września: Obwodowa komisja wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu.

7 października: Zgłaszanie państwowych list kandytów.

10 października: Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przejrzenia.

10 października: Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu nieuprawnionego.

21 października: Obwodowe komisje wyborcze przesyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców.

25 października: Obwodowe komisje wyborcze przyjmują napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowych komisyj wyborczych.

4 listopada: Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów celem rozplakatowania.

Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu.

9 listopada: Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu zatwierdzonego spisu wyborców.

16 listopada: Głosowanie do Sejmu.

19 listopada: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu.

23 listopada: Głosowanie do Senatu.

Łódź przed wyborami

„CENTROLEW" i ENDECJA — DOBRANA SPÓŁKA!

Stronnictwa, zgrupowane w Centrolewie, zawarły ze stronnictwem narodowem układ o utworzeniu bloku wyborczego na terenie trzech województw Małopolski Wschodniej, obejmujących okręgi wyborcze, położone na wschód od Sanu.

Zawarta umowa przewiduje wystawienie wspólnych list kandydatów w okręgach następujących: Lwów - miasto, Lwów-powiat, Stryj, Sambor, Stamisławów, Tarnopol i Złoczów.

W momencie, gdy ukraińcy coraz silniej prowadzą akcję sabotażową — endecy i „Centrolew" rozbijają jedność polską na kresach. Warto to zapamiętać!

27 b. m. LISTY WYBORCÓW WYŁOŻONE DO PRZEGLĄDU

Wobec przesłania obwodowym komisjom list wyborców, postanowiono listy te wyłożyć do wglądu dla wyborców w lokalach poszczególnych obwodów już dnia 27-go września do dnia 10 października.

W okresie tym wyborcy będą mieli możność sprawdzić, czy nie zostali oni pominięci w spisach i czy nie wkradły się jakieś pomyłki, które uniemożliwiłyby im składanie głosu w dniu głosowania.

W razie stwierdzenia tych braków, wyborcy będą mogli składać reklamacje na ręce przewodniczącego danego obwodu, który wszystkie te pomyłki skoryguje.

URNY DO GŁOSOWANIA

Magistrat zaoszczędzi sobie w tym roku kosztów sporządzenia 165 urn do głosowania, który to obowiązek, w myśl ustawy, ciąży na władzy municypalnej. Urny z ubiegłych wyborów znajdują się bowiem do dyspozycji wydziału gospodarczego.

Naszem zdaniem pieniądze zaoszczędzone w ten sposób, Magistrat winien przeznaczyć dla bezrobotnych.

OSTATECZNE USTALENIE LICZBY WYBORCÓW W ŁODZI DO SEJMU i SENATU

W dniu 24 b. m. dokonane zostały ostateczne obliczenia wyborców do Sejmu i Senatu w Łodzi.

Z obliczenia tego wynika, że ogólna liczba uprawnionych do głosowania wynosi nie 350.000 obywateli, jak to ostatnio podawano, a 353.138 wyborców.

Również liczba uprawnionych do głosowania przy wyborach do Senatu uległa zmianie, bowiem dotychczas podawano liczbę wyborców tych na 245.000 osób, gdy — wedle ostatniego wykazu — liczb uprawnionych do głosowania przy wyborach do Senatu wynosi 228.595 osób.

BLOK ŻYDOWSKO-NIEMIECKI

W najbliższych dniach odbędą się narady pomiędzy przedstawicielami bloku sjonistycznego i niemieckim związkiem ludowym. Przedmiotem narad ma być sprawa stworzenia wspólnego bloku wyborczego niemiecko-żydowskiego.

POD ZNAKIEM TREVIRANUSA!

Wspólny front wyborczy socjalhakaty i P. P. S. w Łodzi

Na posiedzeniu miejscowego O K R. PPS. ostatecznie między innemi postanowiono przyjąć zgłoszony akces robotników niemieckich zorganizowanych w socjalhakatystycznej Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy.

A więc — jak było do przewidzenia!

Na pierwszem miejscu iisty Centrolewu w Łodzi będzie stał b. poseł Ziemięcki, na drugiem Kowalski, na trzeciem Kronig — „socjalista" niemiecki.

Dobrana kompanja. W dobie Treviranusa każą robotnikowi polskiemu głosować na socjalhakatystę.

PO TWARZY

Prasa socjalistyczna walkę polityczną rozumie tylko jako rzucanie najnikczemniejszych obelg i łajdackich insynuacyj. To samo robi „Robotnik", to samo „Łodzianin". Na tem tylko, na szkalowaniu dobrej czci ludzi jadą leaderzy PPS-u, na tem żerują niczem hjeny. Ale za to biorą po twarzy. Ostatnio tak dostał naczelny redaktor „Robotnika", słynny Niedziałkowski. Obił go płk. w stanie spoczynku Scieżyński, który po tym wyczynie tak pisze:

„Obiłem kijem redaktora naczelnego „Robotnika", jak się bije każdego łobuza, napadającego na ulicy, a cóż dopiero osobnika, szargającego anonimowo cześć i honor człowieka.

Udałem się do bufetu sejmowego, jako do jedynego miejsca, gdzie wogóle jeszcze można zobaczyć tego pana publicznie.

Byłem sam i nie miałem przy sobie broni, chociaż wiedziałem aż nadto dobrze, że spotkam tam cały zespół byłych posłów PPSCKW., którzy tam stale o tej porze bywają.

I skoro na krzyk obitego rzucili się na mnie ci panowie ławą i stałem się przedmiotem istnego bombardowania i ataku gromadnego wszystkich obecnych na sali jego przyjaciół partyjnych, zupełnie nie byłem tem zdziwiony, nawet gdy ujrzałem broń w rękach niektórych i wcale mi to nie uwłacza.

Natychmiast po zajściu złożyłem o niem meldunek komendantowi garnizonu w Warszawie, gdyż w myśl ustawy podlegam oficerskim sądom honorowym, nawet jako oficer w stanie spoczynku".

(—) Mieczysław Ścieżyński.

RUDA PABJANICKA. W niedzielę dnia 21 b. m. na Walnej Konferencji Dzielnicowej w tutejszym Klubie po referacie kol. prel. Dworznieckiego ukonstytuował się Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy do Sejmu i Senatu na m. Rudę Pabjanicką. Przewodniczący Komitetu kol. S. Świderski, członkowie: A. Wal, M. Szyszko, W. Pańkowski i S. Lubiatowski.

ZWIERCIADŁO TYGODNIA

W Małopolsce Wschodniej

Rząd zabrał się energicznie do walki z sabotażystami w Małopolsce Wschodniej.

W wyniku tej akcji dotychczas zostali aresztowani następujący byli posłowie ukraińscy: 1) Włodzimierz Celewicz, były sędzia i były sekretarz generalny UNDO. we Lwowie, 2) Aleksander Wisłocki, rolnik w Brodach, 3) Stefan Kuzyk, dyrektor Pow. związku kooperatyw w Rohatynie, 4) Jan Zawałykuł, kandydat adwokacki w Kołomyi 4) Antoni Kuńka, rolnik w Czernielowie Ruskim, 9) Jan Leszczyński, b. nauczyciel ludowy we Lwowie, 7) Dymitr Palijew, redaktor „Nowego Czasu" we Lwowie.

Wszyscy dotychczas wyliczeni b. posłowie należeli do ukr. klubu sejmowego Nadto zostali uwiązieni b. posłowie: 8) dr. Józef Kohut, adwokat w Bohorodczanach, ukraiński socjalista radykał i 9) Paweł Wasyńczuk, agronom w Chełmnie, członek ukraińsko-wołyńskiej partji Selańskij Sojuz.

Mimo tych aresztowań, akcja sabotażystów nie ustaje. Lwowska prasa donosi o dalszych aktach sabotażowych, jakie wydarzyły się w nocy z soboty na niedzielę, szczególnie na terenie województwa tarnopolskiego w powiatach: Barszczów, Tarnopol, Zborów, Podkamień oraz na terenie województwa Stanisławowskiego w powiecie Rohatyn.

Skarga aresztowanych byłych posłów odrzucona

Zarząd więzienia w Brześciu nad Bugiem nadesłał na ręce prokuratora przy Sądzie Okręgowym zażalenie w sprawie środka zapobiegawczego uwięzionych w twierdzy: b. posłów Józefa Putka, Adama Pragiera, Stanisława Dubois, Jana Kwiatkowskiego, Władysława Kiernika i Adolfa Sawickiego.

W motywach Sąd zaznaczył, iż odrzuca skargi wobec: obaw, że oskarżeni mogą starać się usuwać dowody swoich przestępstw; iż oskarżeni mogą namawiać świadków do fałszywych zeznań.

Na zakończenie Sąd podkreślił, że oskarżonym grozi poważna kara.

Sukces Polski w Genewie

— Poniedziałkowe posiedzenie komisji politycznej Ligi Narodów, na której rozważano sprawy mniejszościowe, stało się pierwszorzędną sensacją i tematem rozmów dnia.

Oto min. Zaleski poraz drugi wystąpił z wielką mową, w której z całą otwartością zerwał maskę hipokryzji z oblicza Niemiec, narzucających się światu, jako opiekunowie mniejszości.

Ogół komentarzy jest niezwykle przychylny. Wyrażają tu wielkie uznanie min. Zaleskiemi, że poruszył sprawę z taką otwartością i dał całkiem zasłużoną odprawę Niemcom.

Charakterystyczną oznaką było, że pod koniec mowy, kiedy Zaleski przypomniał przeszłość „polityki mniejszościowej niemieckiej", przebiegł przez salę szmer a po chwili dały się słyszeć głośne słowa uznania i aplauzy.

Jak za dawnych czasów

Znamy ten obrazek

Od kilku dni przeciągają ulicami Królewca liczne wozy naładowane meblami i sprzętem domowym, za któremi idą ludzie i bydło domowe.

Są to nowi koloniści, przybyli z głębi Niemiec, którzy udają się do nowych osad utworzonych w zachodnich częściach Prus Wschodnich w pobliżu granicy polskiej.

W roku bieżącym utworzono 2 tysiące nowych osad. Każdy z kolonistów otrzymuje po 7 tysięcy marek pożyczki na zagospodarowanie się, nie licząc ziemi, którą dostaje na długoterminowy kredyt.

Należy podkreślić, że ludność miejscowa Polska na Warmji, Powiślu i Mazurach, osiadła tam od stuleci, która stara się otrzymać ziemię z parcelacji, nie otrzymuje tej ziemi, lecz dostają ją przybysze z dalekich okręgów Niemiec.

Przypominają nam się czasy przedwojenne, kiedy to polski osadnik nie mógł otrzymać ziemi z parelacji. Sprowadzano gdzieś z głębi Niemiec zażartych Niemców z „mycami" i fajami — których ludność nazwała „kolonistami". Koloniści ci otrzymali zupełnie gotowiusieńkie zagrody na doskonałych warunkach.

Byłby czas, aby i rząd polski pomyślał o tworzeniu podobnych osad dla miejscowej ludności polskiej z majątków niemieckich na Pomorzu i w Poznańskiem.

5-go października

Tęczowe Święto Spółdzielczości

Żydzi w obawie przed Hittlerem

Depesze z Berlina przynoszą szereg informacji udzielonych prasie przez jednego z członków obozu Hittlera, na temat stosunku narodowych socjalistów do zagadnienia żydowskiego.

Program Hittlera da się zreasumować w następujących trzech punktach: usunięcie żydów, anulowanie traktatów pokojowych, zmunicypalizowanie banków.

Odnośnie do żydów program Hitlera zawiera następujące projekty: Wszyscy żydzi, którzy osiedlili się w Niemczech po 2 sierpnia 1914 r. powinni być wysiedleni z kraju. Wszyscy żydzi powinni być usunięci z odpowiedzialnych stanowisk w życiu publicznem. Za żydów Hitler uważa osoby, których przodkowie należeli do wyznania żydowskiego w dniu 11 marca 1852 roku.

Niemiecka prasa prowincjonalna donosi, iż wielu żydów głównie w Bawarji opuszcza kraj i udaje się do Holandji, Szwajcarji itp. w obawie przed ekscesami antysemickiemi.

Dalsze likwidowanie sabotażystów w Małopolsce

Akcja policyjna, skierowana przeciw sabotażystom ukraińskim rozwija się w dalszym ciągu. W wyniku licznych rewizji, skonfiskowano wielkie zapasy broni i materjałów wybuchowych m. in. kilkanaście granatów, 9 paczek prochu, zapasy lontu, paczki dynamitu, a dalej naboje, broń palną i jej części składowe oraz zapisy... trucizny.

Prócz tego zatrzymano kilka wozów sprzętu wojskowego.

Policja przeprowadziła również szereg aresztowań wśród osób podejrzanych o akcję sabotażową, podpalenie i tp. Podczas rewizji u aresztowanych odkryto literaturę wywrotą i kompromitującą korespondencję.

Ludność ruska w niektórych miejscowościach samorzutnie uzbraja się w widły i siekiery, aby bronić majątków przed sabotażem.

Z życia organizacyjnego

Zarząd Dzielnicy Zielonej N. P. R. - Lew.

komunikuje, iż posiedzenia Zarządu odbywają się co tydzień w środy o godz. 19.

Dzielnica Wodna i Koło Pracowników Miejskich

Konferencja mająca się odbyć w dniu 27 IX 1930 r. zostaje odwołana z przyczyn organizacyjnych Zarząd.

Konstantynów
Konferencja NPR.-Lewicy

W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 3-ej po poł., w klubie NPR.-Lew. przy ul. Długiej 13 odbędzie się konferencja dla członków i sympatyków, referat polityczno-wyborczy — wygłosi kol. Sulima z m. Łodzi.

Zarząd Koła Kobiet NPR.-Lewicy

komunikuje, iż w dniu 28 b. m. o godzinie 4 p.p. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91 odbędzie się konferencja.

Sprawy b. ważne, obecność wszystkich członkiń obowiązkowa Zarząd.

Zarząd N. P. R. - Lew. Dzielnicy „Widzew"

podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż w dniu 4 października b. r. o godzinie 6.30 wieczór w lokalu przy ul. Rokicińskiej 91 — odbędzie się konferencja polityczna.

Referent kol. inż. Wojewódzki.

Wobec bardzo ważnych spraw o liczne i punktualne przybycie prosi

Zarząd.

Niniejszym komunikujemy, że na terenie Dzielnicy „Widzew" powstał komitet wyborczy do wyborów Sejmu i Senatu w następującym składzie: kol. kol. Maciaszczyk F., Wantenberg J., Krupski, Krogulec St., Cedzyński St., Andrzejewski Br., Kabziński S., Tomczak, Feliks, Drab i Grudziński St.

Komitet mieści się w lokalu przy ul. Rokicińskiej 91, posiedzenia zaś odbywają się raz w tygodniu we wtorek.

Zarząd.

Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego N. P. R.-Lewicy

W niedzielę, dnia 28 września 1930 roku o godzinie 10 min. 30 rano odbędzie się posiedzenie Zorządu Wojewódzkiego N. P. R.-Lew.

Na Dzień Spółdzielczości

Jak już donosiliśmy łódzkie organizacje spółdzielcze zajęte są obecnie bardzo intensywnie przygotowaniami do propagandowego Dnia Spółdzielczego w dniu 5-go października. Jak już wiadomo, organizacje te wyłoniły specjalny Komitet obchodu, do prezydjum którego weszli znani spółdzielcy: dyr. Wolczyński jako prezes, p. Józef Tysiak jako sekretarz i p. Walczakowski jako skarbnik.

Spółdzielczośc łódzka jest organizacją bardzo potężną. Okręg łódzki liczy już dziś 40 spółdzielni, z przeszło 60 tysięcami członków, 200 sklepami i 13 wytwórniami. Majątek Spółdzielni w tym okręgu sięga 5 miljonow złotych.

Stale też spółdzielczość wykazuje rozwój. Nietylko zresztą w Łodzi, lecz i w całej Polsce.

Nic też dziwnego, że dorocznym — zwyczajem w dniu spółdzielczym wszyscy kooperatyści w jednodniowej manifestacji wykazują swoją siłę i spoistość, zapraszając do swych szeregów wszystkich tych, którzy wierzą w siłę gospodarczą gromady. A przedkładając społeczeństwu swój dorobek spółdzielczy — prezentują jednocześnie potęgę całego ich ruchu.

SZKOŁY

Ministerstwo oświaty wydało do szkół powszechnych, średnich i zawodowych okólnik następującej treści: Z powodu obchodu Dnia Spółdzielczości Ministerstwo poleca podobnie jak w roku ubiegłym, poświęcić w dniu 4 października (w sobotę) jedną godzinę nauki pogadankom na temat idei i zagadnień spółdzielczości.

Niezależnie od pogadanek, w dniu 5 października (w niedzielę) mogą być organizowane przez młodzież pod kierunkiem wychowawców odpowiednie obchody szkolne lub międzyszkolne.

Ponadto w dniu 4 października (w sobotę) nadana będzie przez Polskie Radjo pagadanka dla młodzieży szkolnej p. t. „Spółdzielnie uczniowskie", którą z ramienia Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości wygłosi p. Fr. Dąbrowski, autor książeczki pod powyższym tytułem.

ORKIESTRY WOJSKOWE

Ministerstwo Spraw Wojskowych zezwoliło, wzorem lat ubiegłych, na branie udziału w uroczystościach obchodu orkiestrom wojskowym. Przedstawiciele miejscowych spółdzielni wojskowych ułatwiają przeprowadzenie niezbędnych formalności.

RADJO

Oprócz przemówienia dla młodzieży w dniu 4 października, w dniu obchodu t. j. 5 października, dyrektor Naukowego Instytutu Spółdzielczego, p. E. Rudziński, wygłosi przez radjo przemówienie p. t. „Spółdzielczość w Polsce".

FILM SPÓŁDZIELCZY

Związek Spółdzielni w porozumieniu ze Zjednoczeniem Spółdzielni Rolniczych i Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych przygotowuje na dzień Spółdzielczości film spółdzielczy. Film ten, długości 300 metrów, ma być traktowany jako dodatek nadprogramowy w kinach.

LOKALE SPÓŁDZIELCZE i INNE

Przy dekoracji lokalów spółdzielni i instytucyj, które w organizacji Dnia Spółdzielczości biorą udział, wzięto pod uwagę jaknajsilniejsze oddziaływanie na wzrok przez plakaty obrazowe, sztandary, chorągiewki, zieleń, kwiaty i tp. Zostaną także zużytkowane odezwy i ulotki Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości, jak również Związku Spółdzielni Spożywców, oraz ulotki lokalne — Łódzkie.

MATERJAŁY PROPAGANDOWE NA DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

Dział wydawnictw Związku Spółdz. Spoż. R. P. przygotował dla ułatwienia strony technicznej obchodu Dnia Spółdzielczości cały szereg wydawnictw i materjałów propagandowych, które będą w jaknajszerszej mierze wykorzystane przez spółdzielnie.

Odświętne dekoracje sklepów, lokalów w których będą odbywały się obchody, mają być wykonane przy pomocy tęczowych papierowych chorągiewek, wstążek jedwabnych, tkaniny tęczowej, sztandarów tęczowych spółdzielczych oraz portretów pionierów spółdzielczości.

Zadna spółdzielnia nie powinna w organizowaniu obchodu zapomnieć o młodzieży, bowiem młodzież najżywiej odczuwa wszystkie wielkie idee spełeczne. We wszystkich szkołach dnia 4 października zgodnie z rozporządzeniem p. Ministra Wyznań, Religji i Oświecenia Publicznego mają być wygłoszone specjalne podanki o spółdzielczości. Każda spółdzielnia powinna: 1) dopilnować, aby takie pogadanki w szkołach miejscowych się odbyły, oraz 2) dostarczyć odpowiednich materjałów, plakatów, chorągiewek itp. Podarowana gotowa chorągiewka tęczowa może być miłym upominkiem oraz przyczyną głębszego upamiętnienia się „Dnia Spółdzielczości".

Co o wyborach do Sejmu i Senatu wiedzieć należy?

Zostały ogłoszone wybory do Sejmu i Senatu. W całej Polsce wybiera się 444 posłów i 111 senatorów. Kto wybiera? Czy każdy obywatel?

Do Sejmu „prawo wybierania ma każdy obywatel polski, głosi art. 12 konstytucji, bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat, używa w pełni praw cywilnych i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw."

Każdy zatem obywatel, który ma lat 21, czy to kobieta czy mężczyzna, o ile za przestępstwo karne nie jest pozbawiony głosowania, ma prawo brać udział w głosowaniu do Sejmu.

Inne jednak wymagania stawia konstytucja przy głosowaniu do Senatu.

Art. 36 konstytucji tak w tej sprawie postanawia: „Prawo wybierania co Senatu ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 30 i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku". A więc do Senatu może głosować obywatel, mający conajmniej lat 30 i mieszkający w tym okręgu wyborczym, w którym jest zapisany, przynajmniej od roku. Ale dla pewnych osób konstytucja robi wyjątek od tego rocznego zamieszkania.

Wiemy już, kto może głosować, a teraz powstaje pytanie, na kogo można głosować, czyli kto może być obranym na posła lub senatora?

Konstytucja w art. 13 żąda od kandydata na posła tylko dwóch warunków, mianowicie, by ukończył lat 25 i mógł sam głosować. Senatorem zaś, według art. 36 konstytucji, może być obrany obywatel, mający lat 40 skończone. Wojskowi nie mogą sami głosować, ale mogą być wybierani na posłów i senatorów.

Sejm i Senat zasadniczo wybiera się na 5 lat. Ale może zdarzyć się, że trzeba ich będzie rozwiązać ich wcześniej, wtedy może to przy zachowaniu odpowiednich warunków uczynić Prezydent Rzeczypospolitej. Ma to miejsce obecnie. Sejm i Senat nie obradował przez 5 lat, ale Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązał obie izby, bo uznał to za potrzebne.

Głosowanie jest powszechne, to znaczy, że każdy obywatel, bez różnicy płci i stanowiska, ma prawo brać udział w wyborach, o ile ma odpowiedni wiek.

Następnie głosowanie jest tajne. Znaczy to, że tylko obywatel wie, na kogo głosuje. On bowiem kładzie swój głos do koperty, zakleja ją i wrzuca ją do urny wyborczej. Dalej głosowanie jest bezpośrednie. Oznacza to, że tylko osobiście można głos oddać, a nie można głosować przez pełnomocnika.

Głosowanie jest też równe. Każdy obywatel, niezależnie od stanowiska, ma tylko jeden głos.

Wreszcie głosowanie jest proporcjonalne. Co to znaczy? Oznacza to, że obywatele nie głosują na pojedyńcze osoby, lecz na listy. Cały kraj podzielony jest na okręgi wyborcze. W każdym okręgu stronnictwa polityczne czyli partje wystawiają listy. Każda lista otrzymuje odpowiedni numer. Obywatele głosują na numery list. Głosy się oblicza i zależnie od tego, ile który numer głosów otrzymał w okręgu, tyle dostanie mandatów. Na każdy okręg przypada ściśle określona ilość posłów czy senatorów. Nie wszystkie okręgi są jednakie. Jedne mają więcej ludności, więc i posłów też zyskują więcej. Otóż tę przypadającą na okręgi ilość posłów odpowiednio się rozdziela pomiędzy listy okręgowe.

Z RADY MIEJSKIEJ

W ubiegły czwartek miały się odbyć 2 posiedzenia Rady Miejskiej dla uchwalenia pożyczek na zakupienie akcyj Elektrowni Łódzkiej oraz z Banku Gospodarstwa Krajowego na dalszą budowę t. zw. robotniczych domów na Polesiu Konstantynowskiem. Pierwsza sprawa nie wywołała dyskusji natomiast druga wywołała długotrwałą debatę.

Magistrat proponował, żeby upoważnić go do zaciągnięcia pożyczki 3.560,000 zł.. na dalszą budowę kolonji. Jednakże warunki Banku są bardzo ciężkie i co do procentów, a głównie co do pobierania komornego, które ma się opłacać to jest, że koszty procentów i administracji mają całkowicie obciążać lokatorów. Gdyby obciążyć tem wszystkich lokatorów, to za jednopokojowe mieszkania trzeba by brać 55 złotych, dwupokojowe 80 zł., trzypokojowe 130; gdyby jednakże obciążyć tylko nowych lokatorów, to trzeba by brać za jednopokojowe mieszkanie aż 70 złotych miesięcznie.

Tu zabrał głos radny Wojewódzki, wskazując, że już obecnie przy 40 złotych robotnicy tam mieszkać nie mogą, a przy podwyższeniu będą mogli mieszkać tylko ludzie dobrze zarabiający, którzy i bez pomocy Magistratu mogą mieszkanie znaleźć. Ponieważ tak postawiona sprawa kolonji nie da robotnikom żadnej korzyści, a za długi procenty będzie płaciło całe miasto, a więc i ci najbiedniejsi, frakcja N. P. R. będzie głosowała przeciwko tej pożyczce.

W dyskusji zabierał głos — szereg mówców, wśród których radny Lichtenstein, nacjonalista żydowski, posunął się aż do ulicznikowskich wyrazów pod adresem radnego Szotta; za co został przywołany przez prezesa do porządku.

Gdy jednakże przyszło do głosowania, okazało się że niema kwalifikowanego kworum i sprawa spadła z porządku dziennego.

Ciekawe jest, że Magistrat bez pożyczki już zaciągnął zobowiązania, co było bezprawem — tak był pewny, że uchwała przejdzie.

Po uchwaleniu całego szeregu drobnych spraw, na porządek wpłynęło upoważnienie Magistratu do wystawiania weksli na sumę przeszło miljona złotych na wypłaty przedsiębiorcom. Tak to Magistrat wciąż przy końcu kadencji na wekselkach jedzie.

Oczywiście przeciwko temu obciążaniu na przyszłość samorządu przemawiał radny Pfeifer (NPR.) i frakcja NPR. głosowała przeciw, większość jednakże socjalistyczna wekselki uchwaliła.

Następnie była sprawa nazw ulic na Polesiu. Za wyjątkiem nazwiska ks. Sciegiennego ulice nazwano nazwiskami samych bojowców PPS-owskich. I pod tym względem socjaliści jak zwykle są nieprzyzwoicie zachłanni. Pomiędzy nazwami oczywiście jest nazwisko jednego bundowca.

Dalej były nagłe wnioski.

Frakcji N PR. i innych w sprawie wezwania Magistratu do honorowania — uchwały Rady Miejskiej w sprawie przyjęcia robotników zredukowanych z cegielni miejskiej oraz wypłacenia niezdolnym do pracy słusznego odszkodowania.

Sprawa ta ciągnie się już blisko rok, Magistrat postępuje w tej sprawie gorzej od łódzkiego fabrykanta, ale pepesowcom się nie spieszy i dlatego wniosek skierowano do komisji.

Wreszcie skierowano wniosek radnego Pogonowskiego o wyasygnowanie na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi" 50 tycięcy złotych też do komisji.

Radny Andrzejak ,zapoznając, że jestto manifestacja polska w obronie polskiego morza zadeklarował, że dla socjalistów jestto sprawa nieważna i na to pieniędzy nie mają.

Po uchwaleniu szeregu emerytur posiedzenie po północy zakończono.

Z ZYCIA „ORLĘCIA“

VII-my Zjazd Wojewódzki "ORLĘ„

Zarząd Wojewódzki Z. P. M. P. „Orlę“ w Łodzi podaje poniższe do wiadomości i wykonania:

Dnia 5-go października r. b. w lokalu „Orlęcia“ w Ozorkowie ul. Rynek № 6 odbędzie się Zjazd „Orlęcia“ Województwa Łódzkiego.

Komunikat Zarządu Wojewódzkiego Z. P. M. P. „ORLĘ“

Zarząd Wojewódzki Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej "ORLĘ" w Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 5 października r.b. w lokalu „Orlęcia" w Ozorkowie ul. Rynek 6 odbędzie się:

VII-my Zjazd Województwa Łódzkiego z następującym porządkiem obrad:

Godzina 9 rano. Zbiórka delegacyj i pokrewnych organizacyj ze sztandarami w lokalu „Orlęcia" w Ozorkowie Rynek 6.

Godzina 10-ta rano. Nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Godzina 11-ta rano Przemarsz przez miasto z orkiestrą i złożenie wieńca na kopcu poległych.

Godzina 12-ta rano Uroczyste otwarcie Zjazdu.

PORZĄDEK OBRAD ZJAZDU

1. Zagajenie i wybór Prezydjum Zjazdu.
2. Powitania
3. Odczytanie protokułu z VI-go Zjazdu.
4. Referat organizacyjny przedstawiciela Wydziału Wykonawczego „Orlę".
5. Sprawozdania:
   a) Prezesa
   b) Skarbnika
   c) Sekretarza
   d) Komisji Rewizyjnej
   e) Komendy Okręgu P. W.
   f) Ogniska Kobiecego
   g) Komitetu budowy domu własnego

Godzina 15-ta do 16-ej przerwa.

5. Dyskusja
7. Wybory Władz
   a) Zarządu Wojewódzkiego
   b) Komisji Rewizyjnej
8. Sprawy organizacyjne
9. Wolne wnioski
10. Zamknięcie Zjazdu.

Konferencja prasowa „Orlęcia" w Warszawie

W ubiegłą niedzielę, dn. 21 września r.b. w Warszawie w lokalu „Orlęcia" przy ul. Elektoralnej № 45 odbyła się pod przewodnictwem prezesa W. W. kol. Dąbrowskiego Stanisława I-sza Konferencja Prasowa redaktorów prowincjonalnych.

W konferencji wzięli udział: redaktor miesięcznika „Orlę" kol. Jan Dziekoński, sekretarz W. W. Klotylda Szymaniakówna, przedstawiciel Legjonu Młodych i referenci prasowi poszczególnych środków „Orlęcia" (Łódź, Kielce, Częstochowa, Pabjanice, Radom i inne.)

Okręg łódzki „Orlęcia" reprezentował kol. Szewczyk Stanisław.

Po wygłoszeniu przez kol. Dąbrowskiego referatu p. t. „Młoda Prasa a społeczeństwo" i omówieniu akcji przeciwalkoholowej, przystąpiono do ożywionej dyskusji. — W dyskusji nad udoskonaleniem miesięcznika „Orlę" zabierali głos prawie wszyscy koledzy.

Obecni na konferencji przedstawiciele poszczególnych środowisk „Orlęcia" z prowincji zobowiązali się regularnie nadsyłać materjały prasowe do mies. „Orlę".

Niewątpliwie konferencja ta przyniosła istotny pożytek, gdyż przedstawiciele środowisk rozjechali się pełni systemu pracy i zasobni w ważne wskazówki co do racjonalizacji naszej pracy prasowej.

Szczegółowe wyniki Konferencji będą podane w najbliższym numerze „Orlęcia".

Obecny.

Wspólna Konferencja Z.P.M.P. „Orlę“ i Tow. Ośw. „Pochodnia“ w Warszawie

W ubiegłą niedzielę, dn. 21 września 1930 r. w Warszawie przy Elektoralnej 45 w godzinach popołudniowych odbyła się wspólna konferencja prezesów „Pochodni" i przedstawicieli „Orlęcia" w całem Państwie.

Konferencji przewodniczył prezes Zarządu Głównego „Pochodni" kol. Dyr. Dagnan, sekretarzowała kol. Szymaniakówna, członek W. W. „Orlęcia".

Okręg łódzki „Orlęcia" reprezentował kol. Szewczyk Stanisław.

Po omówieniu całego szeregu spraw organizacyjnych 2-ch bratnich organizacyj, uzgodniono plan działalności na najbliższą przyszłość, oraz uchwalono rezolucję, opowiadającą się w akcji wyborczej za rządem Marszałka Piłsudskiego.

Komunikaty Zarządu Wojewódzkiego

W ubiegłą niedzielę na szosie Krzywie - Łowicz i z powrotem na przestrzeni 100 kl. odbył się „Bieg Kolarski o mistrzostwo Województwa".

Do biegu zgłosiły zawodników środowiska z całego Województwa Łódzkiego, bieg puszczono o godz. 8.55 przy niesprzyjającej pogodzie, która trwała przez cały czas biegu.

Pierwszy na metę wpadł kol. Odartus Wiktor w dobrym czasie 3 godz. 23 min., który zdobył tytuł mistrza na rok 1930/31, żeton złoty i szarfę mistrzowską ofiarowaną przez Wydział Wykonawczy „Orlęcia" w Warszawie.

Dalsze miejsca zajęli:

II. kol. Bartosik Jan, III. kol. Niewiadomski Władysław, IV. kol. Bajer Tadeusz V. kol. Harwig Rudolf, VI. kol. Sumarowski Bronisław, pierwszych pięciu otrzymało żetony, zaś VI dyplom.

Rolę sędziów pełnili kol. Galiński W., Michałkiewicz Antoni, Łabentowicz Al. (z Warszawy) Jóźwiak Józef, Szczygielski Alf., Uznański Wł., Czernielewski P. i Termanowski M.

Organizacja wyścigu spoczywała w rękach sekretarza Z. W. kol. Uznańskiego Wład. która wypadła okazale.

Kol. Odartusowi życzymy dalszych sukcesów tak, jak obecnie zdobył mistrzostwo województwa, by na przyszły rok mógł zdobyć mistrzostwo Polski.

Podziękowanie.

Zarząd Wojewódzki Z. P. M. P. „Orlę“ w Łodzi niniejszem wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim kolegom, którzy brali udział w samej organizacji jakoteż i podczas „Biegu Kolarskiego", a wszczególności kol. Galińskiemu W., Michałkiewiczowi A., Kuklińskiemu J. i Żukowi K.

Wycieczka do Ozorkowa

W związku z odbywającym się Zjazdem Wojewódzkim ZPMP. „Orlę", Zarząd Wojewódzki organizuje w dniu 5 października r. b.

WYCIECZKĘ DO OZORKOWA i OKOLIC

Koszt przejazdu w obie strony zł. 1.80 Bliższych informacji udziela Sekretarjat Zarządu Wojewódzkiego codziennie od godz. 19-ej — 21-ej Zarząd.

Zarząd ZPMP. „Orlę“ VI w Łodzi

W dniu 28 września o godz. 10 rano zwołuje Roczne Zebranie, na którem odbędzie się wybór nowego zarządu. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

Zabawa Koła III-go

Koło III ZPMP „Orlę" Franciszkańskn 58 — urządza w niedzielę, dnia 28 bm. o godzinie 2 po poł. zabawę ogrodową „Zakończenie Lata", w ogrodzie p. Florczaka ul. Brzezińska 144, na którą to zabawę prosimy członków i sympatyków.

Uwaga! W razie niepogody Zabawa odbędzie się w lokalu własnym Franciszkańska 58.

Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego „Orlę“

Dnia 28 b. m. o godzinie 10 rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91 odbędzie się Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego „Orlę".

Obecność członków Zarządu i referatów — obowiązkowa. Sprawy b. ważne, związane z VII Zjazdem.

List do Redakcji.

PODZIĘKOWANIE

W ubiegłym roku na terenie naszego grodu zawiązał się Komitet Budowy Domu Związku „Praca“ i Pokrewnych Organizacji, stawiając za cel wybudowanie odpowiedniego gmachu dla szeregu instytucyj stojących na stanowisku ruchu narodowo-robotniczego.

Jednym z etapów pracy nad urzeczywistnieniem tego zamierzenia była urządzona w dniu 3 sierpnia br. zabawa ogrodowa w Parku Wolności, z której czysty zysk wynosi 2247 zł. 77 gr.

Na tem miejscu składamy serdeczne podziękowanie Komitetowi Zabawowemu, z kol. Sumińskim, jako przewodniczącym na czele, Magistratowi m. Pabjanic za łaskawe udzielenie parku „Wolności", ofiarodawcom fantów na loterję, urządzoną w tymże dniu, Zarządowi S.S.S. „Społem", oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tak świetnych rezultatów materjalnych Zabawy.

Mamy nadzieję, że podobnie, jak zabawa urządzona 3 sierpnia br., tak i przyszłe poczynania Komitetu zostaną ze względu na swój cel należycie poparte przez szerokie rzesze naszego społeczeństwa.

KOMITET BUDOWY DOMU

(—) Sekretarz: *S. Wypych.*

(—) Prezes: *B. Knop.*

Pabjanice 25 września 1930 r.

Żądamy ubezpieczenia na starość

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. Druk F. Rydlewskiego, Sienkiewicza 35, Telefon 10640. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK